

## **Uczniowie Hipokryzjusza**

Autor tekstu: **Leon Bod Bielski**

**D**egrengolada moralna medyków sięga dna. Hipokryzja sięga obłoków- czy może być gorzej? Może- za perspektywę lepszych zarobków 17 000 polskich lekarzy ma zamiar wyjechać z kraju, który dał im wykształcenie, by za eurosrebrniki sprzedawać się na Zachodzie.

Za łapówkę ich uczeni koledzy zrobią ci wszystko, czego w godzinach pracy w szpitalach nie pozwala im tzw. „sumienie”- np. wyskrobiają, a w gabinecie orzecznika ZUS-u sprzedadzą rentę. Czy zbiorowy świat medyczny kieruje się jeszcze jakimkolwiek „sumieniem, etyką, powołaniem”, gdy jednocześnie ci sami lekarze cudownie, jednym pociągnięciem pióra „uzdrawiają” ludzi naprawdę chorych i odbierają im renty a za łapówki, tym samym długopisem sprzedają je i własną godność ludziom przekupnym a zdrowym?

Sprzedajni orzecznicy to najgorszy typ, to samo dno w kotle lekarzy bez etyki- zatrudnieni w przedsiębiorstwie, któremu zależy na jak największych składkach i jak najmniejszej ilości klientów pobierających świadczenia używają dyplomu tylko i wyłącznie w celu dogodzenia sobie i ZUS-owskim oczekiwaniom, nie oglądając się na fakty w postaci wyników badań i twarde, zdrowotne realia orzekanych. To typ ludzi, którzy swoistą, homologowaną koncesję, jaką jest dyplom lekarza, mającą służyć tylko i wyłącznie dla dobra pacjenta wykorzystują w celach diametralnie innych, sprzecznych zarówno z jego duchem jak i literą! To przecież ci sami lekarze jakże często dokonują czynów wzajemnie sprzecznych- gdy biorąc łapówki i sprzedają renty- działają na szkodę ZUS, skarbu państwa i pozostałych rencistów, gdy orzekają zgodnie z poufnymi, nastawionymi na minimalizm wytycznymi centrali ZUS- działają na korzyść jego rozdętej ponad wszelki rozsądek, utracjuszowskiej biurokracji!! Gdzie tu miejsce na etykę a tym samym na zaufanie, zarówno ZUS-u jak i pacjentów do tych przebiegłych, wyzutych z wszelkich zasad, podłych potworów w białych kitlach??

Jeszcze większe szkody zarówno na wizerunku pracodawcy- ZUS-u, jak i dla jego petentów wynikają z tego, że często ci sami, skorumpowani orzecznicy w procesie z góry narzuconej „weryfikacji negatywnej” zabierają renty nie tym, którym powinni, a mianowicie ludziom, którym te renty ich koledzy albo oni sami sprzedali! To powiększa zarówno frustrację i poczucie bezsilności (odwołania w blisko 100% załatwiane są negatywnie dla wnoszących rewizję), jak i utwierdza społeczeństwo w przekonaniu, że walka z mafią związaną na linii: ZUS-orzecznicy, z reguły trwająca latami i polegająca na udowadnianiu, że nie jest się wielbłądem, któremu orzecznik przyprawił właśnie „garba” zdrowia i witalności - jest skazana na niepowodzenie... W sumie instytucja orzecznika, jednoosobowo orzekającego o niezdolności do pracy powoduje, że lekarz orzecznik- byle tylko zarobić na boku dodatkowe 4 pensje w miesiącu- jakże często sprzeniewierza się zarówno etyce lekarskiej jak i swemu pracodawcy- ZUS-owi!

Wyobraźmy sobie policjanta (sędziego, prokuratora- a wszyscy oni również są zaprzysięgani i również dysponują możliwościami zarówno zgnojenia jak i uniewinnienia obywatela), który „na etacie” w imieniu prawa, sprawiedliwości i prawdy obiektywnej usiłuje złapać i zamknąć jak najwięcej złoczyńców- a po fajrancie, zatrudniony w instytucji, której zależy na jak najmniejszym obłożeniu aresztów- ruchem tego samego długopisu i kluczyka do kajdanek zwalnia ich do domu...! Wyobraźmy sobie policjanta, który na służbie ściga handlarzy narkotykami a wieczorem, stojąc na bramce dyskoteki wita się z nimi i przymyka oko na jawną dilerkę! Łączenia nawzajem wykluczających się funkcji, kiedy trzeba stać się przeciwieństwem samego siebie zabrania mu prawo- ale nie lekarzom, choć ciężar gatunkowy i ekonomiczny ich schizofrenicznych działań wcale nie jest mniejszy- oni też mogą zabić równie łatwo, jak sprzedajny glina i wiele ofiar ich „orzecznictwa” już na chwałę ZUS-u gryzie glebę! To jest czyste, wynikające ze sprzedajności wykorzystywanie stanowiska i dyplomu do ubijania wspólnych z ZUS-em interesów, niemających nic wspólnego ani z prawdą, ani z zasadą „po pierwsze- nie szkodzić...”, którą zręcznie, za porozumieniem stron, zgodnie z duchem czasu i pod potrzeby skwapliwie uzupełniono i dziś brzmi ona: „po pierwsze- nie szkodzić... sobie i kolegom z białej mafii”. Dzięki temu niepisanemu „uzupełnieniu” na palcach jednej ręki można policzyć tych lekarzy, którym przed komisjami Etyki Lekarskiej czy Odpowiedzialności Zawodowej „stała się” zwykła, ludzka, należąca im sprawiedliwość!

Tracą wszyscy wkoło- zaś na okrągło zyskują lekarze orzecznicy. Przecież za to wszystko, co samotnie, dyktatorsko w orzeczniczych swych gabinetach wyczyniają, mają słono płacone przez ZUS, przez łapówkarzy- i słono, bodaj czy nie najwięcej, bo zdrowiem i życiem za radosne „orzecznikowanie” płać „uzdrowione” przez nich ofiary ich na wszystkie strony zdradzieckiej, podłej postawy. Deptanie przysięgi Hipokratesa w zderzeniu z konsekwencjami upadku postaw moralnych wydaje się być nic nieznaczącym epizodem. Przecież Hipokrates, podobnie jak Chrystus, już od wieków nie żyje i żadnego sprzedawczyka nie rozliczy- **a żyć, i to na wysokim poziomie, do którego się przywykło, trzeba!** No chyba żeby chciała chcieć prokuratura, która na giełdzie uczciwości i praworządności też ostatnimi czasy ma coraz niższe notowania, asymptotycznie i nieuchronnie- niczym młoda Kargulicha do pełnoletności- zblizające się do zera...

Zobacz także te strony:

[Szafarze sprawiedliwości na cenzurowanym](#)

**Leon Bod Bielski**

Działacz polityczny; felietonista Racjonalisty.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-07-2004 Ostatnia zmiana: 06-07-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3491) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3491>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)